

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR ADAMA OLCZYKA
FILOZOFIA LESZKA KOŁAKOWSKIEGO WOBEC PRAW CZŁOWIEKA

I. UWAGI OGÓLNE

W recenzowanej rozprawie doktorskiej Autor prezentuje poglądy Leszka Kołakowskiego dotyczące problematyki praw człowieka na tle panoramicznego obrazu filozofii autora *Głównych nurtów marksizmu*. Trzeba podkreślić, że jest to zadanie niełatwe z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, syntetyczne przedstawienie filozofii Leszka Kołakowskiego nie jest proste, biorąc pod uwagę proces ewolucji jego poglądów, wielość poruszanych wątków tematycznych oraz prezentowaną postawę „metafizycznego sceptycyzmu”. Po drugie, uwagi Leszka Kołakowskiego poświęcone prawom człowieka mają postać rozproszonych wypowiedzi zawartych w opracowaniach pochodzących z różnych okresów twórczości i zasadniczo poświęconych odmiennym zagadnieniom filozoficznym, w szczególności zagadnieniom ontologicznym, epistemologicznym i aksjologicznym. W takich warunkach, podjęcie problemu określonego tytułem pracy jest niewątpliwym aktem odwagi młodego filozofa i jako takie już zasługuje na uznanie. Dodatkowo, na uznanie zasługuje podjęcie próby całościowej analizy filozofii Leszka Kołakowskiego w aspekcie poruszanej w ramach tej filozofii problematyki prawnej. Jest to pierwsza taka próba w polskiej literaturze z zakresu teorii i filozofii prawa, co powoduje, że opracowanie mgr Adama Olczyka jest nie tylko w pełni oryginalne, lecz także bezprecedensowe. Wybór tematu pracy doktorskiej jest zatem trafny i co więcej, powinien stanowić inspirację do dalszych badań nad twórczością Leszka Kołakowskiego podejmowanych w ramach teorii i filozofii prawa.

Recenzowana praca jest nie tylko oryginalna i inspirująca pod względem merytorycznym, lecz także poprawna pod względem struktury logicznej prowadzonej narracji oraz układu

prezentowanych treści. Praca składa się z Wprowadzenia poświęconego kontekstowi historycznemu oraz trzech zasadniczych rozdziałów, w których Autor prezentuje poszczególne fazy ewolucji filozofii Leszka Kołakowskiego. Oceniając strukturę pracy, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie, które także eksponuje Autor. Po pierwsze, filozofia Leszka Kołakowskiego nie może być w pełni zrozumiała jeśli nie uwzględni się zarówno kontekstu historycznego jej powstania oraz kontekstu osobistych losów autora *Głównych nurtów marksizmu*. W pełni podzielam postawę badawczą przyjętą przez mgr Adama Olczyka, którą można by określić jako kombinację ujęcia analitycznego i hermeneutycznego problematyki będącej przedmiotem opracowania. Po drugie, podzielam pogląd Autora, że w analizie filozofii Leszka Kołakowskiego podstawowe znaczenie ma uwzględnienie fazy marksistowskiej i postmarksistowskiej, jako wyznaczających główną linię ewolucyjną badanych poglądów. Zwrócenie uwagi na te dwie fazy ewolucji filozofii Leszka Kołakowskiego jest o tyle ważne, ponieważ- jak wskazywałem poprzednio- Autor trafnie ujmując kwestię praw człowieka jako wkomponowaną w całość poglądów filozoficznych autora *Głównych nurtów marksizmu*. W konsekwencji, Autor trafnie wskazuje, że w przypadku filozofii Leszka Kołakowskiego, odmienne rozstrzygnięcie podstawowych problemów filozoficznych w obu tych fazach, skutkuje odmiennym postrzeganiem problematyki praw człowieka. Można zatem powiedzieć, że w omawianym przypadku, ujęcie problematyki prawa oraz praw człowieka jest logiczną konsekwencją dokonania bardziej fundamentalnych rozstrzygnięć filozoficznych na poziomie metafizycznym. Takie założenia badawcze, umożliwiają Autorowi uchwycenie tego co jest istotą filozofii Leszka Kołakowskiego, a co można by określić jako dramat przejścia od fazy metafizycznej pewności do fazy metafizycznego zwątpienia. Jak wykazuje Autor, obraz prawa i praw człowieka jest zasadniczo odmienny w obu tych fazach ewolucji filozofii Leszka Kołakowskiego.

II. Uwagi szczegółowe

Autor trafnie odczytuje to, co Leszek Kołakowski uznaje za rdzeń marksizmu jako filozofii dialektycznej, rozwijanej w duchu dialektyki Heglowskiej. Postrzegany jako mutacja heglizmu, marksizm jest filozofią jedności nie tylko bytu i poznania, lecz także bytu i powinności. W takim eschatologicznym ujęciu, marksizm jest odkryciem koniecznego procesu dziejowego prowadzącego od bytu niższego rzędu jaki tworzą dotknięte alienacją społeczeństwa klasowe, do bytu wyższego rzędu jakim jest komunizm pojmowany jako byt

wolny od alienacji. Proces historyczny zostaje ujęty – podobnie jak u Hegla- jako dramat upadku i zbawienia. W perspektywie eschatologicznej jaką wyznacza dialektyczna wizja historii, komunizm jako byt wyższego rzędu jest postrzegany jako prawda i sens dziejów, tzn. jest prawdą jako byt konieczny oraz jest sensem jako ostateczne urzeczywistnienie wolności poprzez definitywne zniesienie alienacji bytu. W ujęciu dialektycznym , znika przeciwieństwo zarówno bytu i powinności, jak i opozycja faktu i wartości. Poznanie komunizmu jako bytu koniecznego jest poznaniem powinności i w konsekwencji jest poznaniem najwyższej wartości. Akt poznania komunizmu jako prawdy i sensu dziejów jest tożsamy z aktem jego wartościującej afirmacji jako najwyższego dobra. Afirmacja komunizmu jako najwyższego dobra znoszącego alienację bytu , jest skojarzona z aktem radykalnej negacji społeczeństwa klasowego jako najwyższego zła ufundowanego na urzeczowieniu człowieka. Tak odczytany marksizm jako filozofia jedności jest filozofią pewności jaką daje odkrycie komunizmu jako prawdy i sensu dziejów. A zatem, przyjęcie przez Leszka Kołakowskiego dialektyki jedności, która znosi wszystkie filozoficzne opozycje, daje mu metafizyczną pewność. Ta pewność jaką daje poznanie prawdy i sensu dziejów, jest podstawą krytyki burżuazyjnej koncepcji prawa i praw człowieka jako integralnej części świadomości będącej wytworem bytu niższego rzędu.

Autor trafnie wskazuje na związek jaki istnieje pomiędzy podstawowymi założeniami marksistowskiej eschatologii a pojmowaniem zjawisk prawnych w ramach marksistowskiej refleksji filozoficznoprawnej. W ujęciu marksistowskim, prawo jako wytwór bytu niższego rzędu (byt dotknięty alienacją) jest koniecznym narzędziem mediacji antagonistycznych interesów klasowych, a także przejawem nieprzezwycięzalnej sprzeczności pomiędzy interesem prywatnym a interesem społecznym. Jednym z osiowych motywów w marksizmie jest krytyka Heglowskiej filozofii prawa, w której państwo i prawo prezentowane są jako wcielenie rozumu dziejowego , tzn. jako forma istnienia w której znika przeciwieństwo interesu prywatnego i powszechnego. Marksisci zaciekle krytykują takie ujęcie prawa ,przedstawiając je jako celowo wykreowaną iluzję wolności i równości podmiotów prawa, służącą utrwaleniu panowania klasowego. Równie zaciekle krytykowana jest burżuazyjna koncepcja praw człowieka, jako praw podmiotowych określających granice autonomii jednostki zarówno wobec państwa jak i innych jednostek. Marksisci dowodzą, że pojmowanie praw człowieka jako praw podmiotowych określających granice prywatnych egoizmów, jest wyrazem nieprzezwycięzalnej obcości i wrogości prywatnych interesów w społeczeństwach klasowych. W ujęciu marksistowskim, sytuacja w której prawa podmiotowe wyznaczają granice prywatnych interesów zgodnie z zasadą nieszkodzenia innym, jest

dowodem na charakterystyczną dla społeczeństw klasowych niemożność osiągnięcia rzeczywistego uspołecznienia jednostki , oraz przewyciężenia sprzeczności między interesem prywatnym i interesem ogólnym .

Zasadne jest także dokonane przez Autora powiązanie problematyki praw człowieka z marksistowskim pojmowaniem godności jednostki. Zgadzam się z Autorem, że pojmowanie godności człowieka w marksizmie ma wyraźnie heteronomiczny charakter. Oznacza to, że godność (wartość) życia człowieka jest postrzegana jako pochodna zewnętrznych warunków społecznych w których człowiek żyje. Marksistowska koncepcja alienacji bytu społecznego zakłada że istnieją warunki społeczne w których człowiek podlega reifikacji i w konsekwencji traci swą godność prowadząc życie sprzeczne z swoją istotą gatunkową . Na gruncie marksizmu, przyjmując, że istotą gatunkową człowieka jest potrzeba pracy pojmowanej jako spontaniczny akt twórczy, należy uznać, że kapitalizm jest radykalnym zanegowaniem tak pojmowanej istoty człowieka, czyniąc z pracy narzędzie jego zniewolenia i urzeczowienia. A zatem , kapitalizm (społeczeństwo klasowe) jest sytuacją w której istota człowieka pozostaje w radykalnej sprzeczności z jego istnieniem empirycznym. W konsekwencji , urzeczowienie czy też uprzedmiotowienie człowieka w społeczeństwie klasowym prowadzi do utraty godności i w konsekwencji do utraty rzeczywistych praw podmiotowych, spośród których podstawowe znaczenie ma prawo do samorealizacji w sposób zakładający pełne uspołecznienie jednostki.

Autor trafnie wskazuje że w fazie metafizycznej pewności jaką daje uznanie marksistowskiej eschatologii ostatecznego pojednania bytu, Leszek Kołakowski przyjmuje taką właśnie heteronomiczną koncepcję praw człowieka. Przyjmuje ją – co warto podkreślić – ze wszelkimi praktycznymi konsekwencjami, do których w szczególności należy zaliczyć postulat przeprowadzenia rewolucji społecznej w celu odzyskania zarówno utraconej godności jak i rzeczywistych praw człowieka takich jak: prawo do życia w sposób zgodny z istotą gatunkową człowieka, prawo do samorealizacji w sposób zakładający pełne uspołecznienie oraz prawo do wolności pojmowanej jako jedność społeczna w społeczeństwie bezklasowym. Autor trafnie podkreśla, że w fazie metafizycznej pewności , Leszek Kołakowski łączy praktyczną walkę o tak pojmowane rzeczywiste prawa człowieka z radykalną krytyką burżuazyjnej iluzji jurydycznego ujęcia praw podmiotowych zakładającej formalną równość i wolność autonomicznych podmiotów prawa.

Obserwacja totalitarnej praktyki realizacji eschatologii ostatecznego pojednania bytu, doprowadziła do utraty metafizycznej pewności przez Leszka Kołakowskiego. Jak już wskazywałem poprzednio, Autor trafnie uznaje ten moment za decydujący w całej biografii

intelektualnej autora *Głównych nurtów marksizmu*. Jest tak ponieważ fakt ten zapoczątkowuje fazę metafizycznego sceptycyzmu, która trwać będzie aż do końca aktywności filozoficznej Leszka Kołakowskiego. W fazie tej, którą można by określić jako stan permanentnych metafizycznych turbulencji, autor *Obecności mitu* w poszukiwaniu nowych metafizycznych fundamentów oscyluje pomiędzy chrześcijańskim transcendentnym absolutem boskiego Odkupiciela, a Kantowskim immanentnym absolutem rozumu praktycznego.

Autor trafnie identyfikuje konsekwencje tego procesu dla pojmowania praw człowieka przez Leszka Kołakowskiego. O ile w fazie metafizycznej pewności, autor *Obecności mitu* wiąże problematykę praw człowieka z charakterystycznym dla marksizmu heteronomicznym ujęciem godności jednostki, o tyle w frazie drugiej, Leszek Kołakowski za filozoficzną podstawę rozważań nad prawami człowieka uznaje autonomiczne pojmowanie godności człowieka, charakterystyczne zarówno dla myśli chrześcijańskiej jak i dla kantyzmu.

Autonomiczny sposób pojmowania godności zakłada, że godność, tzn. wartość ludzkiego życia jest zawsze, przynajmniej w pewnym stopniu, niezależna od warunków społecznych w których ludzie wiodą swoje życie. Ten motyw jest wspólny zarówno dla myśli chrześcijańskiej jak i dla filozofii I. Kanta. Motyw ten zakłada, pojmowanie człowieka jako istoty, która zawsze zachowuje pewien margines niezależności wobec społecznych warunków swojego istnienia i która nie może być zredukowana do sumy czy też wypadkowej stosunków społecznych. Zarówno w chrześcijańskim jak i Kantowskim ujęciu, człowiek nie może być ujmowany jako produkt stosunków społecznych, czyli jako istota całkowicie zdeterminowana przez warunki społeczne w których żyje. W takim ujęciu, człowiek nigdy nie traci, przynajmniej w pewnym zakresie, swojej autonomii, tzn. zdolności do podejmowania autonomicznych wyborów aksjologicznych i ponoszenia za nie odpowiedzialności zarówno moralnej jak i prawnej. Godność człowieka, jego wolność rozumiana jako zdolność do określania własnej tożsamości, pozostaje zawsze – przynajmniej w pewnym stopniu – immunizowana na warunki społeczne w których człowiek żyje. W konsekwencji, brak kontroli nad warunkami społecznymi funkcjonowania człowieka – a więc to co marksieści uznają za alienację bytu społecznego – nie tylko nie pozbawia jednostki zdolności do dokonywania wyboru własnej drogi życiowej, lecz także nie zwalnia człowieka od odpowiedzialności za dokonywane wybory moralne. A zatem, zarówno w filozofii praktycznej I. Kanta jak i w myśli chrześcijańskiej człowiek nie może utracić godności, bez względu na warunki społeczne, w których realizuje się jego byt empiryczny. W obu przypadkach, nawet w warunkach najbardziej radykalnej alienacji bytu społecznego, człowiek

nie traci zdolności do dokonywania autonomicznych wyborów moralnych i ponoszenia za nie odpowiedzialności.

Autor trafnie zwraca uwagę na konsekwencje jakie dla sposobu pojmowania praw człowieka ma przyjęcie autonomicznej koncepcji godności jednostki. O ile w marksizmie, prawa człowieka ujmowane są zawsze jako wkomponowane w sekwencje działań emancypacyjnych związanych z rewolucją społeczną, o tyle w koncepcjach filozoficznych zakładających autonomiczne pojmowanie godności, prawa człowieka są postrzegane jako określające granice wolności w zakresie dokonywania wyboru przez jednostkę własnej drogi życiowej. Jest to ujęcie zbliżone do liberalnej koncepcji praw podmiotowych jako praw immunitetowych, które nie tyle określają co wolno czynić jednostce, ile wskazują na nienaruszalne granice swobody podejmowania decyzji przez jednostkę, wyznaczone brakiem zdolności do działania ze strony państwa oraz innych jednostek.

Wykazanie zależności jaka istnieje pomiędzy heteronomicznym i autonomicznym pojmowaniem godności a postrzeganiem praw człowieka w dwóch podstawowych fazach ewolucji filozofii Leszka Kołakowskiego, uważam za główne osiągnięcie poznawcze Autora recenzowanej rozprawy doktorskiej.

III. Konkluzje

Przeprowadzona analiza aspektów formalnych i merytorycznych rozprawy doktorskiej mgr Adama Olczyka *Filozofia Leszka Kołakowskiego wobec praw człowieka*, pozwala na stwierdzenie, że recenzowana rozprawa jest oryginalnym opracowaniem filozoficznoprawnym o niewątpliwych walorach poznawczych. Jaki wskazywałem poprzednio, walory te upatruję w nie mającym precedensu w polskiej literaturze filozoficznoprawnej przedstawieniu problematyki praw człowieka na tle panoramicznego obrazu filozofii Leszka Kołakowskiego. Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Adama Olczyka *Filozofia Leszka Kołakowskiego wobec praw człowieka* spełnia wymogi określone w art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może być podstawą dalszych działań w przewodzie doktorskim.

